

Pijmy wino za kolegów – Piotr Fronczewski

Nie paliłeś dawniej tyle co dziś
Zapałka Ci drży, nielekką nam iść

Wlejmy krople gorzkich żalów do szkła
Nie wstydzmy się słów, nie bójmy się dnia

Pijmy wino za kolegów
Którym szczęścia w życiu brak
Za tych, którym zawsze idzie nie tak
Kobiety nie te i zimy zbyt złe

My, co mamy ciepłą strawę i kąpiel
Opinię jak łza, przepustkę na ląd

Pijmy wino za kolegów
Co się niby iskry tlą
Których jakiś Bóg przeznaczył na złom
Pociągi nie te, pogody zbyt złe

My co mamy mocne zdrowie jak skaut
Nie czeka nas głód, nie grozi nam aut

Pijmy wino za kolegów
Których wciąż omija raut
Idźmy w taniec malowany na szkle
Bo żona ma żal, do tańca się rwie

Pijmy wino za kolegów do dna
Bo oni to my, a my to już mgła



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych